

Opozycja Kulmów w sprawie Rutkowskiej o odwołanie darowizny kamienicy.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1842 (d. WM 329), k. 2001–2008.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 2001]**

Oryginał.

Nr I.

Stempel prenotowany 10 gr.

Opozycja ze strony Mateusza i Marianny Kulmów
przeciwko Katarzynie Rutkowskiej.

Sądzie Wyższy !

Wyrokiem zaocznym Sądu Wyższego dnia 11 lipca 1844 r. zapadłym Mateusz i Marianna Kulmowie uznani zostali za niestawających przy uchyleniu wyniesionego rekursu, zatwierdzając wyrok Trybunału na drodze apelacji z dnia 23 kwietnia 1844 r. zarekurrowany, i skazaniu ich na koszty sporu w kwocie 36 złp. Przeciwno wyrokowi temu, jako zaocznemu, małżonkowie Kulmowie zakładają opozycję i takową następnie usprawiedliwiają w poparciu wyniesionego rekursu. W sprawie obecnej pomiędzy Katarzyną Rutkowską a Kulmami zapadły wyroki następne: Trybunału, Wydziału III z dnia 23 października 1843 r. w osnowie: W rozstrzygnienu żądania Katarzyny Rutkowskiej odwołania darowizny domu Nr 3 na Stradomiu małżonkom Kulmom z przyczyny ciężkich obelg i odmawiania alimentów, przystępując do rozbioru zarzutów ze strony małżonków Kulmów, już przeciwko wyprowadzonej inkwizycji ze świadków w sprawie Katarzyny Rutkowskiej przeciwko tymże Kulmom poczynionych, już też obejmujących obronę Kulmów małżonków przeciwko żądaniu Rutkowskiej, mianowicie: a) Zeznanie Anny Surewcowej, w ślad art. 268 KPS na żadną nie zasługuje uwagę, jako powinowatej Rutkowskiej; b) Że równie zeznanie Antoniego Pawłowskiego, jako odnoszące się do czynów w 1841 r. między Rutkowską a Kulmami zaszłych, czyli dwa lata przed wyniesioną **[s. 2002]** ze strony Rutkowskiej skargą, stosownie do art. 957 KC za zasadę do odwołania darowizny posłużyć nie mogą. Że zeznania Andrzeja Wisłockiego, Franciszka Raszewskiego na uwagę brany być nie mogą, bo inkwizycja z nich wyprowadzona, jako wbrew przepisom prawa uskuteczniła, jest nieważną. W tym przypadku, co do 1. Zważywszy, że Anna Surewcowna jest bliską powinowatą Katarzyny Rutkowskiej, gdyż jak zeznania jej in generalia dowodzą, mąż jej jest bratem rodzonym Rutkowskiej, a tak stosownie do art. 268 KPS, aczkolwiek za świadka jest w sporze obecnym wysłuchana, zeznanie atoli jej za dowód uważane być nie może. Przeto Trybunał zeznanie Anny Surewcowny za nienastąpione uważa. Co do 2. Zważywszy, że odwoływanie się Kulmów do art. 957 KC nie znajduje tu zastosowania, bo przepis ten prawa odnosi się do skargi, które by z okazji jakiej zbrodni wynoszone były, co przecież w obecnym

sporze nie zachodzi. Zeznania zatem Antoniego Pawłowskiego, chociaż te odnoszą się do czynów w 1841 r. zaszłych, o ile by jednak takowe po nastąpionej darowiźnie miały miejsce, z uwagi sądu spuszczone być nie mogą. Przeto Trybunał zeznania Antoniego Pawłowskiego za mające mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu obecnego uznaje. Co do 3. Zważywszy, że Katarzyna Rutkowska odwołując się w poparciu swych twierdzeń do inkwizycji nie wymieniła w swym przypozwie wszystkich świadków w dowodzie słuchanych. Zważywszy, że zarzut ten wyrokiem przygotowawczym reflektowany, już uchylonym został, przeto Trybunał zarzut takowy uchyla. Następnie, co do ocenienia samychże zeznań świadków o [] za dowód prawny uważane być zasługują. Zważywszy, że **[s. 2003]** Antoni Pawłowski zeznał i zaprzysiągł: „Że w 1841 r., miesiąca i dnia nie pamięta, otworzywszy drzwi do mieszkania swojego widział, jak z przeciwnej strony Mateusz Kulma wyrzucił za drzwi do sieni Katarzyną Rutkowską, i jak bił ją w sieni rękami, równie że mieszkające w jednym domu z Rutkowską przez 5 kwartałów, to jest od Wielkiej Nocy 1842 r. (jak w dodaniu do swych odpowiedzi wyraził). Słyszał, jak przez ten przeciąg czasu oboje Kulmowie rzucali obelgi na Katarzynę Rutkowską”. Zaś Franciszek Raszewski zeznał będąc u majstra krawieckiego Pawłowskiego mieszkaliśmy w domu Kulmów od dnia św. Michała, to jest będzie dwa roki, na dzień św. Michała br. jak się stamtąd wyprowadziliśmy. Przed wyprowadzeniem, dnia i miesiąca nie pamiętam, raz były drzwi otwarte do naszego mieszkania i równie naprzeciwko do mieszkania Kulmów. Wtenczas widziałem, że Kulmowie kłócili się z Rutkowską, że sam Kulma popchnął Rutkowską, aż się obaliła na łóżko. Słyszałem także raz, że Kulmowie wołali: „ty bestio stara”, a chociaż wtenczas były drzwi zamknięte ich mieszkania, domyślałem się, że te słowa były wyrzeczone do Rutkowskiej, bo w mieszkaniu nie było kogo innego, tylko sami swoi. Zważywszy, że jakkolwiek zeznania te nie odpowiadają zakreślonym do inkwizycji faktom pod względem czasu. Zważywszy jednak, że zeznania te odnoszą się do czynu w 1841 r., to jest tym samym, kiedy darowizna nastąpiła między Rutkowską a Kulmami zaszłych, że zatem po uczynionej darowiźnie mogły mieć miejsce. Zważywszy wreszcie, że inni świadkowie, tak w dowodzie, jako i w odwodzie słuchani, nic takowego nie zeznali, co by mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu, a co do niedostarczania alimentów żaden świadek okoliczności tych nie zeznał. Z tych przeto powodów Trybunał Katarzyną Rutkowską z żądaniem odwołania darowizny na zasadzie niedostarczonych alimentów oddala. A następnie biorąc zeznanie Antoniego Pawłowskiego, Franciszka Raszewskiego **[s. 2004]** za dowód początkowy na stronę Katarzyny Rutkowskiej, na zasadzie art. 1367 KC daje miejsce przysiędze z urzędu przez Katarzynę Rutkowską na audjencji sądu swego wykonać się mającej, w rotę: „Ja, Katarzyna przysięgam, iż jako Mateusz i Marianna Kulmowie po uczynionej im przeze mnie w 1841 r. darowiźnie domu pod L. 3 na Stradomiu przy Krakowie położonego dopuszczali się na jej osobie bicia i obelg” (tu wymieni, w jakim sposobie i jak często), po wykonaniu której lub odmówieniu wykonania dalsze zawyrokowanie nastąpi. Koszty zawiesza. Trybunału Wydziału I na drodze apelacji dnia 23 kwietnia 1844 r. w treści: „W rozpoznaniu wzajemnych apelacji od wyroku Trybunału dnia 25 października 1843 r. zapadłego. 1. Głównej, ze strony Mateusza i Marianny Kulmów małżonków, o oddalenie Katarzyny Rutkowskiej z żądaniem uznania ważności

odwołania darowizny domu Nr 3 w gminie VI miasta Krakowa położonego. 2. Incydentalnej ze strony Katarzyny Rutkowskiej w dwóch punktach: a) Gdy sąd a quo zeznania Anny Surewcowej uznał za nienastąpione; b) Zeznań Antoniego Pawłowskiego i Franciszka Raszewskiego za zupełny dowód nie uznał wyniesionych. A przede wszystkim, co do apelacji incydentalnej. Zważywszy, że sąd a quo niewłaściwie zeznania Anny Surewcowej za nienastąpione uznał, albowiem według art. 268 KPS nie może być tylko świadkiem krewny lub powinowaty w linii prostej jednej ze stron, takim zaś Anna Surewcowa nie jest, bo między nią a Katarzyną Rutkowską żadne powinowactwo w linii prostej nie zachodzi. Zważywszy dalej, że sąd a quo niewłaściwie uznał, jakoby przepis art. 957 KC nie do obecnej sprawy, ale jedynie do skarg, które by z okazji jakiej zbrodni wynoszone były, stosował się, przepis bowiem ten odnosi się w ogólności do przypadku w art. 955 przywiedzionych, w którym darowizna z powodu niewdzięczności odwołaną być nie może. Zważywszy z zeznań Anny Surewcowej i Antoniego Pawłowskiego okazuje się, iż małżonkowie Kulmowie [s. 2005] na osobie Katarzyny Rutkowskiej dopuszczający się ciężkich gwałtów, obelg i srogości, i że czyny takowe miały miejsce w 1842 r. po Wielkiej Nocy. Że zatem od czasu tego do dnia 3 stycznia 1843 r. wyniesiony przez Rutkowską skargi termin do odwołania darowizny art. 957 przepisany nie upłynął. Zważywszy, że zarzut Kulmów nieważności inkwizycji co do Antoniego Pawłowskiego i Franciszka Raszewskiego, jako z pierwszym świadkami niezapozwanych, jest bezzasadny, przepis bowiem art. 278 KPS zapozwania nowych świadków nie zabrania, byle by takowe w ciągu tygodnia od wysłuchania pierwszych świadków nastąpiło. Zważywszy, że zeznania świadków Anny Surewcowej i Antoniego Pawłowskiego stanowią zupełny dowód czynów, dla których w myśl art. 955 ust. 3 KC darowizna odwołaną być może, i że obok dowodu tego przysięga przez sąd a quo Katarzynie Rutkowskiej naznaczona jest zbyteczną, a nawet niewłaściwie dopuszczoną została. Z tych powodów Trybunał zmieniając wyrok Trybunału zaapelowany, odwołanie przez Katarzynę Rutkowską darowizny domu pod L. 3 na Stradomiu w gm. VI miasta Krakowa położonego, na rzecz Mateusza i Marianny Kulmów małżonków przed notariuszem Korytowskim pod dniem 2 czerwca 1843 r. do Nr 16 DH uskutecznione za ważne uznaje, a następnie poleca Regentowi Hipoteki wykreślenie Mateusza i Marianny Kulmów małżonków, dotąd za właścicieli tegoż domu w wykazie hipotecznym zapisanych, a umieszczenie za właścicielkę Katarzyny Rutkowskiej. Koszty sporu w kwocie 36 złp Rutkowskiej od małżonków Kulmów zasądza. Od wyroku tego jako uciążliwego Kulmowie odwołali się drogą rekursu do Sądu Wyższego pozwem z dnia a w usprawiedliwieniu takowego w poparciu załączonej opozycji przedstawiają [s. 2006] zasady, jak następuje, a mianowicie. Ad 1. Sąd a quo, to jest Trybunał, na drodze apelacyjnej sądzący, mówi: że Trybunał w I Instancji sądzący niewłaściwie zeznania Anny Surewcowej za nienastąpione uznał, albowiem według art. 268 KPS nie może być świadkiem krewny lub powinowaty w linii prostej jednej ze stron, takim zaś Anna Surewcowa nie jest, bo między nią a Katarzyną Rutkowską żadne powinowactwo w linii prostej nie zachodzi. Lecz sąd a

a Data pozwu nie wpisana.

quo naganiając wyrok Trybunału I Instancji sam wpadł w błąd i widocznie dał dowód, że przepomniął naukę o pokrewieństwie i powinowactwie. Anna Surewцова w odpowiedzi ad generalia zeznała. Nazywam się Anna Surewцова, małżonka Wawrzyńca Surewца, katoliczka, lat mam 63, wyrobnica, mieszkam na Podbrzeziu pod L. 160, mąż mój jest bratem rodzonym Rutkowskiej, a przeto mąż Surewцowej jest w prostej linii, w drugim stopniu powinowatym z Rutkowską – bo cóż to jest pokrewieństwo ? Censare quinitas et vinculum duarum porsenerum [] eadem stipire descendentium, carnali propagine contractum. Coż to jest powinowactwo ? Affine etiam sunt viro uxoris cognati, et uxori cognati viri dicti abeo, duae cognotiones, que diversa inter se sunt, per nuptias copulanter, et alteri ad altenus cognotiones finem accedit. Powinowactwo więc powstaje przez zawarcie małżeństwa, i w jakim stopniu mąż jest krewnym, w takimże stopniu żona jest powinowata. Wawrzyniec Surowiec jest rodzonym bratem Rutkowskiej, a przeto Anna Surewцова jest w drugim stopniu powinowactwa względnie Rutkowskiej, [s. 2007] a tak art. 268 KPS miał i ma zupełne zastosowanie do obecnego przypadku, i zeznania Surewцowej za nienastąpione uważane być winny. Ad 2. Kulmowie zgadzają się w zupełności na orzeczenie sądu a quo, iż art. 957 KC ma zupełne w obecnej sprawie zastosowanie. Ad. 3. Dowiedzionym już zostało pod poz. 1, że zeznania Anny Surewцowej za nienastąpione uznane być muszą, a tym samym zeznania Pawłowskiego jednego dowodu stanowić nie mogą, bo zeznanie jednego świadka nie stanowi żadnego dowodu, tym więcej, iż Pawłowski nie zeznał, ażeby w 1842 r. gwałty i srogości na osobie Rutkowskiej przez Kulmów dokonane były. Uprzedzające zaś w 1842 r., co się jednakże jak najmocniej zaprzecza, zniweczone zostały przedawnieniem według art. 957 KC. Ad. 4. Sąd a quo mówi, że zarzut Kulmów nieważności inkwizycji co do Wisłockiego i Raszewskiego jako z pierwszymi świadkami niezapozwanych jest bezzasadne, przepis bowiem art. 278 KPS zapozwanie nowych świadków nie zabrania, byle by takowe w ciągu tygodnia od wysłuchania pierwszych świadków nastąpiło. Zasada ta jest najmylniejszą, bo przeciwną przepisom postępowania sądowego, albowiem co innego jest dokonać inkwizycji obydwóch stron, to jest tak w dowodzie, jak i odwodzie, rozumie się świadków, którzy w jednym pozwie albo w dowodzie albo w odwodzie zapozwanymi zostali. A co innego dopuszczać czczych świadków, dlatego jakiebykolwiek były zeznania Wisłockiego i Raszewskiego, czyliby potępiały czyli broniły Kulmów, już rozbieranymi i na uwagę branymi być nie mogą, [s. 2008] bo inkwizycja z nich wyprowadzona jest nieważną. Wprost rozumowanie to utwierdza komentarz Pailleta, bo odroczenie inkwizycji nie może być dozwolonym tylko dla wysłuchania świadków wyszczególnionych wezwań, a nie dla wysłuchania nowych świadków. Wszyscy świadkowie powinni być wymienieni w jednym i tymże samym wezwaniu, i w tej mierze powołane wyroki Trybunału w Liege z dnia 13 lutego 1821 r. Co się [zaś] z tego okazuje. Oto, że zarzut przeciwko zeznaniom Wisłockiego i Raszewskiego był i jest gruntownym, że zeznania ich za żadne uważane być muszą. Na koniec. Co do 5. Gdy dowiedzionym zostało, że zeznanie Anny Surewцowej za nieważne uznanym być musi, a zeznanie Pawłowskiego dowodu stanowić nie może, jako jednego tylko świadka, przeto mylnie sąd a quo orzekł, jakoby zeznania Anny Surewцowej i Pawłowskiego stanowiły zupełny dowód. Dlatego Kulmowie w konkluzji upraszają Sąd Wyższy. 1. Wyroki zarekurrowane

Trybunału z dnia 25 października 1843 r. i 23 kwietnia 1844 r. na drodze apelacyjnej, jak również Sądu Wyższego zaocznie 11 lipca br. zapadłe, uchylił. 2. Rutkowską wprost z żądaniem oddalił. 3. Koszty sporu wszystkich instancji zasądził, a to mocą wyroku w ostatniej instancji wydanego.

[Podpis] J. H. Rzeziński.

Kopię odebrałem 3 sierpnia 1844 r.

[Podpis] W. Soświński.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 955, 957, 1367; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 268, 278]

[hasła: odwołanie darowizny, niewdzięczność obdarowanego, przesłuchanie świadków (inkwizycja), terminy przesłuchania świadków, niemożność bycia świadkiem, przysięga urzędowa]